

Gottlieb von Jagow und die Kriegsschuldfrage 1918 bis 1935. Zur Rolle des ehemaligen Chefs des Auswärtigen Amtes in den geschichtspolitischen Debatten der Weimarer Zeit. Eine historiographisch-biographische Untersuchung, Hrsg. und bearb. Reinhold Zilch, Duncker & Humblot, Berlin 2023, ss. 658

Gottlieb von Jagow (1863–1935) wciąż pozostaje mało znaną postacią, choć należał do wąskiego kręgu osób, które latem 1914 r. współdecydowały o rozpoczęciu wojny ogólnoeuropejskiej. Jak dotąd nie doczekał się on jeszcze pełnej biografii. Omawiana książka ma po części wypełnić tę lukę. Składa się ona z dwóch części. W pierwszej, na ponad stu stronach, Reinhold Zilch przedstawił – jak sam określił – zarys biografii Jagowa, którym zajmuje się mniej lub bardziej intensywnie od 1973 r. Ze względu na objętość już część pierwsza mogłaby stanowić odrębną pozycję. Jej bohater wywodził się z rodziny szlacheckiej osiadłej w Brandenburgii jeszcze w średniowieczu. Jego niepodziewane powołanie w styczniu 1913 r. na funkcję szefa dyplomacji wynikało z nagłej śmierci w grudniu 1912 r. Alfreda von Kiderlen-Wächtera. Jagow miał wówczas 50 lat. Uchodził za wciąż młodego i mało doświadczonego dyplomata. Samodzielnie kierował dotąd jedynie placówkami w Luksemburgu (1907–1909) i Rzymie (1909–1913). Zaskakującą propozycję kanclerza Theobalda von Bethmann Hollwega zgodził się przyjąć dopiero po wielu namowach. Należał on do zwolenników utrzymania przyjaznych relacji z Wielką Brytanią (nawet kosztem ograniczania wyścigu zbrojeń morskich), uważając przy tym konfrontację Niemiec z Rosją za nieuniknioną.

Jeśli chodzi o osobistą odpowiedzialność Jagowa za wybuch wojny, prezentowane w książce źródła potwierdzają tezę, że latem 1914 r. szef niemieckiej dyplomacji nie należał do osób mających w tej kwestii głos decydujący. Podczas zamachu w Sarajewie przebywał w podróży poślubnej. Gdy 6 lipca 1914 r. wrócił do Berlina, zasadnicza decyzja o udzieleniu przez Rzeszę monarchii habsburskiej bezwarunkowego wsparcia już zapadła. Jagow realizował ją w kolejnych dniach w nadziei, że Rosja ugnie się pod presją dyplomatyczną, a Austro-Węgry osiągną sukces dyplomatyczny, który odsunie w czasie jej upadek, skonsoliduje Trójprzymierze oraz wzmocni pozycję Niemiec (także handlową) na Bałkanach. Już podczas wojny, w obawie przed reakcją Stanów Zjednoczonych, oponował przeciwko nieograniczonej wojnie podwodnej i w listopadzie 1916 r. zrezygnował ze stanowiska.

Pewne krytyczne uwagi miałbym do proporcji tej części książki. Dowiemy się z niej np. o poszukiwaniu mieszkania w Berlinie i przeprowadzce z Włoch, podczas gdy zasadnicze poglądy polityczne Jagowa i jego działalność jako szefa Urzędu ds. Zagranicznych zostały omówione zaledwie na 11 stronach. Nacisk w tym zarysie położono na okres po dymisji (blisko sto stron).

W drugiej, zasadniczej części omawianej pracy znajduje się 247 nigdzie dotąd niepublikowanych dokumentów z lat 1918–1935. Są one starannie wydane i opatrzone przypisami. Autor poświęcił немало wysiłku i czasu, aby dotrzeć do tej rozproszonej bazy źródłowej i ją opracować naukowo. Dokumenty nie zostały opublikowane w całości, ale jedynie w tych fragmentach, które dotyczą genezy I wojny światowej. Ich lekturę i analizę ułatwia

zamieszczenie w przypisach części tekstów i tez, do których odnosił się w danym źródle Jagow. Opublikowane materiały (w przeważającej mierze listy) pochodzą z 14 (w tym prywatnych) archiwów. Zostały one podzielone na kilka rozdziałów, m.in. na prywatną korespondencję z Wilhelmem von Solfem, Bothonem von Wedlem i Friedrichem von Pourtalèsem. W osobnych rozdziałach znajdują się dokumenty dotyczące uwag Jagowa do dokumentów odnoszących się do wojny, wydanych przez prominentnych polityków ententy, m.in. Renè Vivianiego, Siergieja Sazonowa czy Edwarda Greya. Lekturę omawianej pracy ułatwiają bibliografia oraz indeks osobowy. Ukazała się ona jako t. 80 serii monografii Komisji Historycznej Bawarskiej Akademii Nauk.

Dokumenty oraz rys biograficzny bohatera książki rzucają nowe światło na najważniejszy historyczny dyskurs polityczny toczony w Republice Weimarskiej, a mianowicie kwestie odpowiedzialności za wybuch wojny światowej (*Kriegschuldfrage*). Obciążenie w traktacie wersalskim Niemiec i ich sojuszników wyłączną winą za wybuch wojny stanowiło podstawę moralną i prawną do narzucenia przez zwycięzców pokonanym Niemcom ciężkich, w Niemczech powszechnie uważanych za krzywdzące, warunków pokojowych. Do niemieckiej racji stanu należało zatem podważenie tej tezy i zdjęcie z Niemiec przynajmniej części odpowiedzialności za rozpętanie Wielkiej Wojny. Mogło to ułatwić tak pożądaną nad Renem i Łabą rewizję ładu międzynarodowego. W ten dyskurs międzynarodowy włączyło się zatem liczne grono aktualnych i byłych polityków oraz wojskowych, a także historyków, dziennikarzy i archiwistów. Rynek wydawniczy po 1918 r. dosłownie zalała fala literatury pamiątkarskiej i liczne wybory dokumentów dyplomatycznych, mających za zadanie przypisać winę drugiej stronie. Zainteresowane państwa w różny sposób (np. dostęp do archiwów, stypendia badawcze, finansowanie publikacji) starały się wpłynąć na przebieg tej, jedynie z pozoru, wyłącznie naukowej debaty¹.

Jagow brał w niej aktywny udział, prowadząc m.in. intensywną korespondencję z politykami, dziennikarzami i historykami oraz uważnie śledząc rynek wydawniczy. Sam zresztą opublikował wspomnienia². W jego ocenie do wojny celowo dążyła Rosja i to ona swą mobilizacją generalną z ostatnich dni lipca 1914 r. ponosiła główną winę za jej wybuch. Jagow nie jest całkiem bezkrytyczny wobec siebie. W kilku prywatnych listach przyznał, że latem 1914 r. zbyt bardzo uwierzył w możliwości monarchii habsburskiej (s. 522) albo nie usunął kilku wysokich rangą urzędników ministerstwa, np. Arthura Zimmermanna i Ottona Hammanna (s. 32). Krytyczny był również wobec osób związanych przed wojną z rozbudową marynarki, co pchnęło ostatecznie Wielką Brytanię do wojny z Niemcami. Swoje uwagi zachowywał jednak dla wąskiego grona osób zaufanych, w debacie publicznej prezentując oficjalną linię odrzucającą odpowiedzialność Niemiec za wybuch I wojny światowej. Do odrodzonej Polski Jagow odnosił się z ambiwalencją. W liście z marca 1920 r. do Bothona von Wedla wyraził przekonanie, że „polski potworek” (*die polnische Mißgeburt*) ulegnie wkrótce anarchii i bolszewizmowi (s. 530). Ta oparta na silnych antypolskich stereotypach opinia była wśród ówczesnych niemieckich elit bardzo rozpowszechniona.

Opublikowane przez Reinholda Zilcha dokumenty dają dobry wgląd w atmosferę panującą w środowiskach konserwatywno-narodowych, z dystansem odnoszących się do nowego porządku republikańskiego, z sentymentem zaś wspominających czasy przedwojenne. Ukazują

¹ Szerzej zob. np.: A. Mombauer, *The Origins of the First World War. Controversies and Consensus*, London 2002.

² G. von Jagow, *Ursachen und Ausbruch des Weltkrieges*, Berlin 1919.

także uniwersalne zjawisko zabiegów emerytowanych polityków, którzy uczestniczą w debacie publicznej, dbając głównie o to, jak zostaną zapamiętani przez przyszłe pokolenia.

PIOTR SZLANTA
Polska Akademia Nauk, Stacja Naukowa w Wiedniu
ORCID 0000-0002-6573-2304